

Aresztowanie szpiega we Lwowie.

Od dłuższego czasu jest Galicya formalnie zasiana szpiegami wojskowymi. Mimo czujności władz galicyjskich, szpiegostwo wojskowe na rzecz obcych wcale nie ustaje, o czym świadczą coraz to nowe fakty i aresztowania coraz to innych osób, pozostających pod zarzutem szpiegostwa.



Lwowlanka lekarzem w Czerniowcach: Dr. Wilenkowa.

Wykradanie tajemnic wojskowych, jak dyslokacji wojsk, planów fortecznych i mobilizacyjnych, należy do rzeczy pospolitych i codziennych, nawet pomiędzy zaprzyjaźnionymi mocarstwami.

Aresztowany w dniu 9 b. m. we Lwowie Marcei Miłobędzki przyznał się, że pozostawał w sto-

sunkach ze sztabem obcego mocarstwa. Wkręcił on się w koła socjalistyczne we Lwowie i przy ich pomocy starał się wydstać potrzebne mu szczegóły, albowiem sam mało jeszcze oryentował się w stosunkach galicyjskich. Zachowanie jego było tem dziwniejsze, że starał się w socjalistów lwowskich wmówić, iż fałszywie informuje owo obce mocarstwo a równocześnie wyjeżdżał do Przemyśla rzeczywiście po informację co do dyslokacji twierdzy i budowania w Przemyślu nowych fortów, jak dowodzi znaleziony przy nim kwestyonaryusz.

Aresztowano go na dworcu w chwili, gdy odjeżdżał ze Lwowa do Przemyśla.

Aresztowany odmówił wszelkich zeznań mimo dowodów winy, jakie mu przedstawiono i jakie przy nim znaleziono. Stwierdzono natomiast, że Miłobędzki, który sam stosunków galicyjskich jeszcze nie poznał, szukał na prawo i lewo emigrantów z Królestwa, aby przy ich pomocy uprawiać szpiegostwo. Pierwsi uwagę zwrócili nań socjaliści lwowscy i nie mało przyczynili się do zdemaskowania Miłobędzkiego jako szpiega.

Miłobędzki przedstawiał się we Lwowie jako ofiura stosunków politycznych w Królestwie i podawał się za byłego właściciela fabryki, którą był zmuszony zamknąć wskutek strajków robotniczych. Po przyjeździe do Lwowa był urzędukiem w administracji tamtejszego dziennika socjalistycznego.



Odpowiedzi Redakcyi.

Szan. P. T. Prenumeratorów, nadsyłających rozwiązania Wielkiej Szarady i proszących o odpowiedź, czy rozwiązanie do Redakcyi nadeszło i czy zostało uznane za dobre, prosimy o cierpliwość. W oznaczonym czasie ogłosimy na wiska wszystkich tych, którzy wezmą udział w losowaniu, na posz. z ogólne listy, choćby nawet dołączoną była marka pocztowa, z powodu braku czasu odpowiadać nie możemy.

To samo odnosi się do pytających się, ile z nowo utworzonych przez nich wyrazów zostało skreślonych, ile zaś przyjęto.

Przypominamy, iż tylko rozwiązania nadesłane na kuponie mogą brać udział w losowaniu.

P. T. Prenumeratorzy z G. i Bukowiny kwitów prenumeracyjnych nadsyłać nie potrzebują.

WP. I. K. Pilica: Papier na *Nowości* dajemy bardzo dobry, daleko lepszy, niż ilustracje n. p. niemieckie.

WP. J. Szafranski Moskwa: Odpowiedział Pan zupełnie warunkom konkursu.

WP. Sz. Hocherman Olkusz: Zwróciliśmy uwagę biur Ungra, które zajmuje się ekspedycją *Nowości* na Królestwo Polskie i Ces. Rosyjskie.

WP. J. S. Lwów: Zupełnie te same warunki obowiązują teraz, jakie były ogłoszone w Nr 52.

WP. Jurczykowski, Warszawa: Błędy sprostowano.

WP. S. Kuczor, Podgórze: Należy używać tylko polskich wyrazów. Niewłaściwe skreślił imy.



Z więzienia na estradę: Ksenia Bauerówna.

WP. Smolciński, Praga: Aby uniknąć ciągłych korespondencji zaznaczamy, iż jedynym warunkiem co do nowoutworzonych wyrazów jest, aby były polskiego pochodzenia, rzeczowniki w przypadku pierwszym, czasowniki w bezokoliczniku? Do nadesłanych już wyrazów można odłączyć i drugą serię.

WP. T. Marynowski, Ostrowiec: O początek powieści pro-



Zjazd koleżeński: Grono lekarzy, uczestników zjazdu w 30 lat po ukończeniu medycyny. Rząd górny: dr. Kopf; dr. W. Piaskiewicz; Prof. dr. W. Jaworski; radca dr. Ehers; dr. H. Sokółowski i dr. Bandrowski; rząd dolny: prof. dr. Barącz; st. lekarz sztab. dr. Hordyński. dr. Pisek; Prof. dr. Gluziński; dr. J. Fleszar i dr. Sochański.